



KS. JANUSZ GRĘZLIKOWSKI

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

J.GREZLIKOWSKI@DIECEZJA.WLOCLAWEK.PL

ORCID: 0000-0002-8538-9208

*Ks. Wojciech Góralski, Rozeznanie oceniające co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich oraz jego poważny brak (kan. 1095, n. 2 KPK). Doktryna i orzecznictwo, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018, ss. 223*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2019.052>

W ramach studium nad kościelnym prawem małżeńskim należy odnotować kolejną pozycję książkową znanego i cenionego polskiego kanonisty, jednego z negocjatorów konkordatu, o bardzo bogatym i twórczym dorobku naukowym liczącym ponad 1300 prac naukowych i popularnonaukowych z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego i rodzinnego, historii prawa kanonicznego oraz prawa wyznaniowego, mianowicie ks. prof. dr hab. Wojciecha Góralskiego. Tym razem w oddanej do rąk czytelnika monografii jej Autor przedstawia i analizuje jedną z koniecznych przesłanek zawarcia małżeństwa kanonicznego (wynikającą z prawa naturalnego), a mianowicie zdolność konsensualną, czyli zdolność do powzięcia zgody małżeńskiej jako aktu woli, który konstituuje małżeństwo, w odniesieniu do zdolności rozeznanie oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych.

Prezentowana publikacja, uwzględniając bogaty już w tym zakresie dorobek zarówno doktryny kanonistycznej, jak i orzecznictwa Trybunału

Roty Rzymskiej, podejmuje zagadnienie związane z trudnymi i złożonymi kwestiami zgody małżeńskiej, które reguluje norma kan. 1095, nr 2 KPK stwierdzając, że niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy mają poważny brak rozeznania oceniającego (*gravis defectus discretionis iudicii*), które implikuje zdolność poznawczą, oceniająco-krytyczną oraz wolitywną. Norma wspomnianego kanonu stanowi tytuł nieważności małżeństwa i wywołuje wiele trudności interpretacyjnych w ferowaniu wyroków przez trybunały kościelne. Stąd skłania do refleksji nad potrzebą właściwego jej odczytania, tym bardziej, że w wielu środowiskach nietrudno dostrzec upowszechniającą się tendencję do szerokiej interpretacji tak znaczącej normy prawnej. Złożona problematyka wymienionego tytułu nieważności małżeństwa każe pytać o genezę i kształtowanie się tej normy prawnej, następnie – o treść rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (jako zjawiska pozytywnego, wreszcie o poważny brak tegoż rozeznania (jako zjawiska negatywnego), który powoduje niezdolność konsensualną. Wymienione segmenty tematyczne pozwoliły ująć Autorowi przedmiot swego studium w trzy części poświęcone owym zagadnieniom.

Jest adresowana zarówno do teoretyków kanonicznego prawa małżeńskiego, ale przede wszystkim została pomyślana – na co wskazuje podtytuł: *doktryna i orzecznictwo* – jako pomoc dla sędziów kościelnych i innych pracowników wymiaru sprawiedliwości na szczeblu diecezjalnym i metropolitalnym w rozstrzyganiu spraw o nieważność małżeństwa prowadzonych z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych.

Podjęte i wnikliwie opracowane zagadnienie zasługuje na zauważenie i zaprezentowanie, gdyż kwestia zgody małżeńskiej jest pryncypialna w powstawaniu małżeństwa kanonicznego, co jednoznacznie stwierdza prawodawca kościelny (kan. 1057 § 1 KPK), zaznaczając przy tym, że nie może być ona uzupełniona żadną władzą ludzką. Jest to doniosła zasada prawa małżeńskiego stanowiąca fundament całej dyscypliny w obszarze konsensu małżeńskiego i nie dopuszcza ona żadnych wyjątków. Z jednej strony zgoda ta pochodzi z prawa naturalnego, z drugiej zaś jej natura pozostaje zgodna z naturą człowieka jako istoty rozumnej i wolnej. Jest aktem w pełni osobowym, obejmującym wszystkie wymiary osoby ludz-

kiej, a jej przedmiotem nie jest tylko i wyłącznie prawo do ciała, lecz same osoby nupturientów, ich wzajemne oddanie się i przyjęcie mające na celu stworzenie wspólnoty małżeńskiej, która obejmuje określone cele i przymioty (zob. kan. 1056 KPK). Tak rozumiana zgoda małżeńska zakłada zdolność podmiotu do jej powzięcia, czyli właściwego funkcjonowania rozumu i woli, poznania i wolności, ich harmonijnego współdziałania w stosunku do małżeństwa i jego obowiązków. Ta zdolność osób do powzięcia zgody małżeńskiej, będącej zdolnością naturalną, jak zaznaczają Autorzy, jest zdolnością konsensualną lub zdolnością psychiczną, która opiera swoje wyniki także na ustaleniach psychiatrii i psychologii. Znalazła ona swoje odzwierciedlenie w kan. 1095 nr. 1–3 KPK, gdzie prawodawca kościelny formułuje normę deklarującą prawo naturalne, która określa niezdolność naturalną, inaczej psychiczną, do zawarcia małżeństwa. W myśl tej normy z jednej strony brak posiadania przez podmiot koniecznej zdolności wymaganej do właściwego funkcjonowania rozumu i woli (nr 1–2), z drugiej zaś niezdolność psychiczna do podjęcia istotnych elementów przedmiotu formalnego małżeństwa (nr 3) powodują nie tylko nieważność małżeństwa lecz nawet nie zaistnienia zgody małżeńskiej.

Omawiana publikacja przybliży i analizuje – jak powiedziano wyżej – tylko nr 2 kan. 1095 KPK, a więc brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie, gdzie wciąż budzi wiele kontrowersji i niepokoju oraz wyzwala czasami pewne uproszczenia i brak zrozumienia intencji prawodawcy. Dlatego lektura opracowania ks. prof. Góralskiego przyczyni się zapewne do ujednoczenia wykładni normy prawnej zawartej w kan. 1095, nr 2 KPK, a sama norma stanie się bardziej zrozumiała i czytelna, szczególnie w środowiskach sędziowskich. Zresztą sam Autor podkreśla we wstępie, iż pragnie wyjść naprzeciw oczekiwaniom wykładowców prawa małżeńskiego i licznych pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości w wyjaśnieniu tej normy prawnej w obrębie niezdolności konsensualnej, gdyż nie figuruje zbyt często na wokandach sądowych (s. 11).

Prezentowana publikacja została podzielona na trzy części, z których każda podzielona jest na zatytułowane rozdziały i podrozdziały. Opracowanie otwiera *spis treści* (s. 5–7), *wstęp* (s. 9–12), następnie trzy zatytułowane części, *bibliografię* podzieloną na źródła (prawne, teologiczne i patrystyczne) i literaturę (kanonistyczną, z zakresu psychologii

i psychiatrii) – s. 199–217, *wykaz skrótów* (s. 218–219) oraz *spis treści i tytuł* w języku włoskim. Publikacja nie zawiera, co jest zastanawiające zakończenia.

Część pierwsza zatytułowana *Geneza i kształtowanie się normy prawnej* (s. 13–57) zawiera wątki tematyczne ukazujące genezę normy o *gravis defectus discretionis iudicii* oraz wkład orzecznictwa Trybunału Roty Rzymskiej w rozwój myśli prawniczej dotyczącej aplikowania tegoż braku w kategorii niezdolności psychicznej w okresie do Soboru Watykańskiego II, dalszą ewolucję myśli orzeczniczej powyższego Trybunału Apostolskiego w tym okresie (w latach siedemdziesiątych i początkach lat osiemdziesiątych), wreszcie – kształtowanie się normy w procesie kodyfikacji prawa kanonicznego po Vaticanum II. Autor w sposób bardzo kompetentny i wnikliwy ukazał problem wpływu zaburzeń psychicznych, które powodują brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich na ważność małżeństwa, jak też omówił zdolność krytyczno-oceniającą i wolność wewnętrzną nupturienta wymaganą do ważnego zawarcia małżeństwa od strony początków i kształtowania się normy prawnej, która obecnie zawarta jest w kan. 1095, nr 2 KPK. W zaprezentowaniu tej panoramy i procesu kształtowania się i ewolucji zmierzającej do uznania braku rozeznania oceniającego jako kategorii niezdolności psychicznej do zawarcia małżeństwa dużą rolę odegrała – jak wskazał ks. prof. Góralski – judykatura rotalna, którą przytaczał i analizował w swoich rozważaniach, jak też szczegółowo przybliżał prace kodyfikacyjne nad normą kan. 1095, nr 2 KPK. Jednocześnie zaznaczył, że „droga do sformułowania ostatecznej wersji obowiązującej normy okazała się długa i żmudna, zaowocowała jednak kształtem, który nie budzi zastrzeżeń”. Na uwagę zasługuje to – że norma prawna dotycząca *gravis defectus discretionis iudici* ujawnia istotną równowagę: z jednej strony wymaga od kontrahenta dysponowania rozeznaniem oceniającym, z drugiej zaś wskazuje, że nie musi być to zdolność absolutna, ale proporcjonalna do waloru instytucji małżeństwa.

Część druga pt. *Rozeznanie oceniające co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich* (s. 59–121) została poświęcona trzem podstawowym kwestiom: rozumieniu rozeznania oceniającego jako elementu konstytutywnego zgody małżeńskiej, elementom konstytutywnym *discretio iudici* oraz przedmiotowi tegoż rozeznania. Aby zrozumieć, czym jest *gravis*

*defectus discretionis iudici*, Autor od strony pozytywnej ukazuje czym jest rozeznanie oceniające co do istotnych praw i obowiązków wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych oraz co implikuje brak tego rozeznania. Wyjaśnia, że rozeznanie to stanowi element konstytutywny zgody małżeńskiej, gdzie akt zgody, będący z natury swojej *actus humanus*, wymaga właściwego funkcjonowania władz umysłowych oraz swobodnego działania woli kontrahenta, a więc rzeczywistości o charakterze poznawczym. Zawarcie przez człowieka małżeństwa implikuje odpowiedni stan rozwoju umysłowego i wolitywnego, przy czym stopień tego rozwoju powinien być proporcjonalny do podejmowanej tym aktem rzeczywistości małżeństwa. Te trudne kwestie ks. prof. Góralski wyjaśnia w sposób zrozumiały i wnikliwy zarówno od strony doktryny i orzecznictwa. W drugim rozdziale tej części ukazane zostały elementy konstytutywne rozeznania oceniającego, a mianowicie wystarczające rozeznanie oceniające, zdolność krytyczno-oceniająca oraz wolność wewnętrzna. Czytelnik ma możliwość szczegółowego poznania tych ważnych elementów *discretio iudici*. Ostatnim elementem tej części publikacji jest wskazanie i analiza przedmiotu rozeznania oceniającego, którym są prawa i obowiązki małżeńskie wzajemnie przekazywane i przyjmowane. Należą one do istoty przymierza małżeńskiego i chociaż ustawodawca kościelny – jak zaznacza Autor – ich szczegółowo nie wskazał, to jednak doktryna i orzecznictwo je wypracowały i określiły, gdyż wskazanie ich jest niezbędne dla praktyki sądowej nie tylko w odniesieniu do poważnego braku rozeznania oceniającego, lecz także w odniesieniu do niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej.

*Poważny brak rozeznania oceniającego* to tytuł trzeciej części opracowania (s. 123–198), w której Autor podejmuje próbę – jak sam zaznaczył – „wskazania minimalnego stopnia rozeznania oceniającego, którego brak powoduje niezdolność konsensualną (*gravis defectus discretionis iudici*), określenie przyczyn owego braku oraz jego dowodzenie w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Zadanie to nie było łatwe, gdyż samo sformułowanie kan. 1095, nr 2 KPK skłania do pytania o stopień tegoż rozeznania oceniającego do ważnego zawarcia małżeństwa, a więc o jego minimum. Nie każdy bowiem brak *discretio iudici* uniezdalnia do powzięcia zgody małżeńskiej, która jest elementem konstytutywnym małżeństwa, lecz jedynie brak poważny. Samo zaś pojęcie

„ciężkości” nie jest pojęciem prawniczym i wymaga właściwego rozumienia i wyjaśnienia. Tym bardziej jest to trudne, gdyż prawodawca kościelny nie określił kryterium jego ciężkości. Ks. prof. Góralski podjął się, analizując doktrynę odnośnie do minimalnego rozeznania oceniającego u kontrahenta zawierającego małżeństwo, wyjaśnienia i wskazania stopnia tego rozeznania, szczególnie w odniesieniu do powzięcia aktu zgody małżeńskiej z jej wszystkimi elementami konstytutywnymi, a w szczególności do wolności wewnętrznej. Realizując to zadanie w pierwszym rozdziale tej części opracowania, przybliży kryteria ciężkości braku rozeznania oceniającego, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Trybunału Roty Rzymskiej. Wskazanie ustalenia pozwalają mu przejść do następnego zagadnienia, a mianowicie omówienia braku wolności wewnętrznej (*libertatis internae*), która jest konieczna do ważności zgody małżeńskiej i stanowi jeden z konstytutywnych elementów rozeznania oceniającego. Wynika to z faktu, że kontrahent zawierając małżeństwo musi panować nad wszystkimi swoimi działaniami podejmowanymi za pośrednictwem rozumu i woli w taki sposób, by zgoda ta była prawdziwie aktem ludzkim, a więc wolnym od jakichkolwiek konieczności determinujących wolę. Małżeństwo jest więc nieważne, jeśli zgoda małżeńska została wyrażona bez należytej wolności wewnętrznej. Kolejnym elementem tej części publikacji jest precyzyjne ukazanie i analiza przyczyn braku rozeznania oceniającego, najpierw w świetle psychologii i psychiatrii, a następnie w orzecznictwie, co jest ważne z punktu praktycznego dla spraw rozpatrywanych z tego tytułu w sądownictwie polskim. Ostatni rozdział trzeciej części publikacji przybliży i precyzuje trudne zagadnienie odnoszące się do dowodzenia poważnego braku rozeznania oceniającego. Autor, powołując się na konkretne, liczne wyroki rotalne, przeprowadza analizy, oceny i wskazuje znaczenie środków dowodowych, takich jak: oświadczenia stron, zeznania świadków, dokumenty, opinie biegłych w dowodzeniu tego tytułu nieważności małżeństwa. Stwierdza, że zadanie sędziów kościelnych jest szczególnie trudne, z jednej bowiem strony mają sobie urobić obiektywny sąd o zdolności lub niezdolności konkretnej osoby do zawarcia małżeństwa, z drugiej zaś winni uwzględnić relację międzyosobową, gdyż niekiedy natura ludzka może w danym podmiocie doznać ograniczeń lub również być „wyniesiona” przez relację do innej osoby, w danym podmiocie, co odnosi się do nawiązania tego rodzaju relacji obiektywnej w stosunku do

innej osoby, bez popadnięcia w ocenę subiektywną. Ta część opracowania jest ważni bardzo przydatna dla sędziów kościelnych rozstrzygających sprawy małżeńskie prowadzone z kan. 1095, nr 2 KPK.

Publikacja jako opracowanie ważnego i trudnego zagadnienia poważnego braku rozeznania braku oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich w doktrynie i orzecznictwie jest dziełem ze wszech miar godnym polecenia i zainteresowania przez teoretyków, a szczególnie praktyków kanonicznego prawa małżeńskiego, którzy prowadzą i rozstrzygają sprawy o stwierdzenie nieważności z tytułu kan. 1095, nr 2 KPK. Bez wątpienia opracowanie charakteryzuje się oryginalnością i wnikliwością, a ze względu na ciężar gatunkowy zagadnień, jakie porusza i analizuje, jest dziełem znaczącym dla polskiej kanonistyki, a szczególnie kanonicznego prawa małżeńskiego. Publikacja jest na gruncie polskim dość wyczerpującym opracowaniem złożonej problematyki niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa odnoszącej się do braku rozeznania oceniającego. Można powiedzieć, że będzie pełniła rolę pewnego rodzaju przewodnika wskazującego kanonistom, wykładowcom prawa małżeńskiego, a głównie pracownikom sądów kościelnych, psychiatrom i psychologom – biegłym sądowym, właściwą drogę prowadzącą do poprawnego rozumienia i stosowania w orzecznictwie jednej z najtrudniejszych norm prawnych – kan. 1095, nr 2 KPK, jak też będzie wydatną pomocą w rozstrzyganiu spraw małżeńskich.